

POLITYKĄ W ORKANA

Sejmik Województwa Małopolskiego jednomyślnie przyjął uchwałę o ustanowieniu nagrody im. Władysława Orkana. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby taka nagroda nie istniała i nie była uważana za jedną z bardziej prestiżowych w Polsce.

Od 2002 r. przyznaje ją *Instytut im. Władysława Orkana*. Przez osiem lat budował jej markę i teraz się okazało, że ludzie, którzy powinni w szczególny sposób przestrzegać prawa i dobrych obyczajów niczym się nie różnią od przekupek i handlarzy sprzedających podróbki markowych spodni, koszul i majtek.

Sposób dokonania zawłaszczenia nagrody im Władysława Orkana musi oburzać każdego, kto marzy o tym, aby w polityce, gospodarce , szeroko pojętym życiu społecznym, w tym kulturze nie zwyciężał ten, kto potrafi rozpychać się łokciami, jak prymitywny cham, ale prawdziwy profesjonalizm. Mnie - jako jednego z laureatów Orkana za 2009 r., którego otrzymałem 18 września 2010 r. w Żywcu - dodatkowo oburza. Przy jej odbieraniu do głowy mi nie przyszło, że Sejmik Województwa Małopolskiego postanowi pomysł przyznawania nagrody im. Orkana splagiatować.

Można na sprawę machnąć i powiedzieć: „Psy szczekają, karawana jedzie dalej”. Ale tak można byłoby postąpić, gdyby taki krok zrobiły władze Zapyziałej Wólki. Ale gdy to robi organ samorządowej władzy wojewódzkiej w Krakowie, to należy się zastanowić, czy nie ukuć nowego powiedzenia: **:Krakusi to centusie, a krakowscy Małopolanie to plagiatorzy.**

Można użyć nawet mocniejszych słów, gdyż złamanie prawa i naruszenie dobrych obyczajów nastąpiło z premedytacją. Świadczy o tym list Tadeusza Skoczka do przewodniczącej Sejmiku Województwa Małopolskiego. Oto on w całości:

Szanowna Pani

Urszula Nowogórska

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Małopolskiego

Pragnę Panią poinformować, że wnioskodawcy ustanowienia Małopolskiej Nagrody im. Władysława Orkana wprowadzają Sejmik na drogę naruszenia prawa i narażają na proces z tytułu ochrony własności intelektualnej. Od 2002 roku istnieje już Ogólnopolska Nagroda im. Władysława Orkana. Ostatnia gala związana z rozdaniem nagrody za rok 2009 odbyła się 18 września 2010 roku w Żywcu. W kapitule nagrody przez osiem lat zasiadało wielu wybitnych naukowców, artystów i polityków: profesorowie z Krakowa - Bolesław Faron, Czesław Dźwigaj, Warszawy - Zbigniew Judycki, Zygmunt Przychodzeń, wybitny prozaik Wiesław Myśliwski, Jarosław Kalinowski (kiedyś wicepremier, obecnie Poseł Parlamentu Europejskiego), posłowie małopolscy: Bronisław Dutka i Czesław Siekierski, długoletni prezes Związku Powiatów Polskich, starosta bocheński – Ludwik Węgrzyn. Wieloletnim patronem nagrody i przyjacielem Instytutu Władysława Orkana był poseł Wiesław Woda. Ostatnio patronem nagrody jest wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska, a patronami medialnymi tygodnik „Przegląd” i małopolskim portal www.potrawyregionalme.pl .

Gale nagrody odbywały się na terenie Małopolski, w Porębie Wielkiej, wiosce urodzenia Władysława Orkana.

Wśród laureatów znalazło się wielu Małopolan: Józef Baran i Adam Ziemianin (wybitni krakowscy poeci), Henryk Cyganik (nieżyjący już poeta i prozaik związany z Krakowem i Sądecczyną), poetka i działaczka społeczna i kulturalna Wanda Czubernatowa z Raby Wyżnej, Jan Flaszka (Dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera z Bochni, Jan Fudala z Rabki (tragicznie zmarły regionalista), Andrzej Grabowski z Ciężkowic (znany pisarz, obecny prezes ZLP), prof. Stanisław Hodorowicz z Nowego Targu (rektor Państwowej Podhalańskiej Szkoły Zawodowej, prezes Związku Podhalan), nestor polskich pisarzy Julian Kawalec (wybitny twórca literatury polskiej nurtu chłopskiego), Stanisław Kobiela (prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej), Bronisław Kurek (twórca wielu małopolskich spółdzielni rękodzielniczych, propagator kultury regionalnej), Anna Łękawa z Żegociny (wybitna poetka ludowa i autorytet moralny), Łucja Piątkowska z Mikuszowic koło Bochni (twórczyni projektu edukacyjnego Ślady przeszłości), Michalina Pięchowa z Bochni (emerytowana nauczycielka znana z interesujących książek eseistyczno-wspomnieniowych), Janusz Potaczek (Wójt Niedźwiedzia), dziennikarz radiowy Ryszard Rodzik z Wieliczki, rocznik Małopolska Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny, Józef Styczeń (Prezes Banku Spółdzielczego w Bochni), Seweryn A. Wisłocki z Woli Zręczyckiej k/Gdowa (wybitny etnolog i kulturoznawca).

Trudno więc oprzeć się wrażeniu o złą woli inicjatorów proponującej nagrodę tego samego patrona. Opinia publiczna wie, że taka inicjatywa istnieje. Wie też zarząd Sejmiku Małopolskiego, bo wielokrotnie bezskutecznie zwracaliśmy się z prośbą o wsparcie naszej nagrody. Mimo braku reakcji oficjalnych władz naszego regionu dbaliśmy o twórców i animatorów z Małopolski, bo idea nagrody wywodzi się z Bochni.

Przesyłając to wyjaśnienie proszę o rozważenie Waszej inicjatywy, skądinąd słusznej i potrzebnej, jednak już u narodzenia posiadającej wady prawne i moralne.

Tadeusz Skoczek

Przeciwko pomysłowi zawłaszczenia nagrody im. Orkana prze Sejmiku Województwa Małopolskiego zaprotestował m.in. Jerzy Piątkowski, znany krakowski poeta. Napisał:

„Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o próbie zawłaszczenia Nagrody im. Władysława Orkana. Od 8 lat nie tylko ja, ale i środowisko moich kolegów: poetów i pisarzy, nie tylko z Krakowskiego Stowarzyszenia Pisarzy, ale i wielu kolegów z Polski z innych ugrupowań twórczych śledzi decyzje Kapituły Nagrody. Jesteśmy oburzeni, jak można pakować się z butami w organizację wieloletniej imprezy i próbować przejąć jego organizację. To o taką demokrację walczyliśmy?

Dotąd jakoś nie widziałem najmniejszego zainteresowania czy też wsparcia ze strony Sejmiku Małopolskiego, a próba przejęcia nagrody to skandal, dziki wstyd i zwyczajne chamstwo. Co, nie stać tych wybitnych działaczy na znalezienie pisarza i ufundowania im. jego nagrody. Jeśli chcą, to im podpowiem przynajmniej dziesięciu.

Jako współtwórca Nowej Fali w Poezji Polskiej - protestuję i nie zgadzam się na matactwo w literaturze. Oświadczam, że jeśli dojdzie do przejęcia nagrody, będziemy wszędzie bojkotować chorych na popularność działaczy.

Z poważaniem - Jerzy Piątkowski”

W tej sytuacji, nie mam innego wyjścia, jak dołączyć się do protestu.

Henryk Nicpoń